

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Lipca r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmia. w powie.
dn. 17 średnia.		27 cal. 8,4 lin.	+ 12, stopn.	Zachodni	Pochmurno
dn. 18 średnia.		27 ~ 10, —	+ 11, 75 —	Zachodni	Pochmurno
dn. 19 godz. 5		27 — 16,8 —	+ 12, —	Połud. Zach.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, dnia 9 lipca. Dnia 25 z. m. Najjaśniejszy Cesarz Jmśc raczył ozdobić orderem s. Andrzeja, bawiącego tu Królewica pruskiego Xiążęcia Karola.

Najłaskawiey mianowani zostali kawalerami orderow s. Anny pierwszej klasy: jenerał-major Borysow i tegoż orderu 2giey klasy z ozdobami dyamentowemi: półkownik Durow; bez ozdob dyamentowych: rektor uniwersytetu abowskiego, professor i magister Melartin.

Od kilku dni dopiero najpiękniejsze panuje u nas lato, ciepło w cieniu do 25, a na słońcu do trzydziestu przeszło dochodzi stopni.

W przeszły poniedziałek Pani Catalani po ostatni raz dała się słyszeć w stolicy tutejszey. Koncert jej miał mieysce w wielkiej sali nowey tutejszey hursy kupieckiej. Słuchaczów było przeszło cztery tysiące i w ogromnym gmachu gdzie brzmienie nawet instrumentów gubiło się niekiedy, głos przecież tey niedorównanej śpiewaczki, zdawał się przebijac przez wyniosłe sklepienia, bo i na obszernych galeryach tey sali i w bokowych pokojach dokładnie dawał się słyszeć. Jeżeli prawdziwy talent jest udziałem Pani Catalani, to znówu publiczność petersburska niezaprzeczona dała dowody, że go prawdziwie cenić umie: wszystkie Pani Catalani koncerta tak były liczne, iż połowa ochoczych musiała powracać do domów nie znalazłszy już biletów. To właśnie było przyczyną, iż za każdą prawie razą odmieniano lokal, szukając coraz obszerniejszego. Nakoniec najobszerniejszy obrano i 4,000 biletów jednego dnia rozbrane zostały. Kilku dniami przed koncertem musiano ogłosić, że już ich nie ma; bióra bowiem gdzie były sprzedawane, nie miały spokoyności od ustawicznie pytających się o nie. Dochód z tego ostatniego koncertu przeznaczyła P. Catalani na rzecz ubogich, wstydzących się żebrac. Po odtrąceniu wydatków użytych na przygotowania do koncertu, pozostało jeszcze 40,000 rubli.

— Kowno, dnia 2 lipca. —
(Artykuł nadesłany.)

Jadąc z Kowna do Wilna o milę drogi, po prawey stronie, w odwiecznym lesie, na górze wyniosley, nazwaney Mons Pacis, czyli górą pokoju, ponad samym Niemnem, leży kościół marmurowy wielce kosztowny z eremem wspaniałym WW. OO. Kamaldulów, reguły s. Romualda opata, funduszu JW. Hrabów Pacow. Przełożony tego mieysca, W. O. Raymund Celiński, uniesiony pustelniczą gorliwością, budującą do 30,000

duasz ploi obojey; umyślił skutecznie na corocznie zwykłą tam od nastania swojego uroczystość Nawiedzenia Maryi Panny, dnia 2go lipca odbywającą się, za pozwoleniem JW. Metropolity kościołów katolickich w Rossyi, 40stogodzinne wprowadzić nabożeństwo; a na przydanie wspanialszey dnia tego uroczystości, zaprosił z Wilna na celebrę JW. Biskupa, jeneralnego dyecezyi wileńskiej wikarego, orderu s. Anny i klasy kawalera, Tadeusza Kundzicza. Ten niespracowany pasterz, poświęciwszy chętnie posługę wysokiemu powołaniu swojemu odpowiedną, raczył przybyć do tego eremu wspólnie z JW. Prałatem kanclerzem vice officyałem konsystorskim wileń. Mikuckim, w assystencyi WW. JXX. kanoników, rejensa seminarium dyecezalnego Niedzwieckiego, profesorów Żyszkowskiego i Pufone tegoż seminarium dyecezalnego, którzy, prócz kanonika i mistrza ceremonii kościelnych, W. JX. Żnoski, zabrali kilka osób kleru z seminarium swojego. Przybywszy szczęśliwie na to mieysce JW. Biskup, zastał tam oczekujące na tę uroczystość liczne grono świeckiego i zakonnego duchowieństwa, i mało co spoczawszy z podróży mil 13, odprawił solenne pierwsze nieszpory przy muzyce dość liczney i doskonałej, na ten obchód sprowadzoney z dóbr JW. Marszałka Godlewskiego. Nazajutrz w dzień samey uroczystości, od godziny 5tey ranney do 11tey ciągle udzielał s. sakrament bierzmowania, do przyjęcia którego lud upragniony o mil kilkanaście przybywał i cisnął się; potem JW. Pasterz wystąpił pontificaliter na celebrę mszy s. Po Credo, wyszedł z kazaniem stosownem do tey uroczystości W. JX. Józef Snarski, kanonik miński, który dzielną wymową swoją każąc, przy konkluzji kazania w imieniu Kamaldulów, jako tameczny mieszkaniec, ich jeneralis prokurator causasum, i brat 3ciey reguły, ozule złożył JW. Biskupowi za prace jego i trudy, w tym zbawienym przedmiocie poświęcone, podziękowanie; wznowił zarazem od roku 1664 pamiętną epokę celebry w tym kościele przez dwóch biskupów Paca i Brzostowskiego, odbytey. Po tém uroczystem nabożeństwie, znowu JW. Biskup przystąpił raczył do bierzmowania ciągle przez dzień cały. W sobotę t. j. dnia 3 lipca także od godziny 5tey ranney, do godziny 8mej bierzmował; potem odprawił mszę s. partykularnie, w czasie której dawał diakony jednemu ze zgromadzenia Kamaldulów; po tey odprawieniu znowu do godziny 2giej bierzmował, toż samo spełniał od godziny 4tey po południu do 8mej wieczornej. Naostatek: w niedzielę od 5tey ranney pobierzmowawszy do go-

dziny i tey przerwał ten obowiązek godności biskupiej, a dawszy ostateczne błogosławieństwo pasterskie ludowi pobierzmowanemu w liczbie 6,456 płoj obojey szlachetney i pracowitey, oraz zostawiwszy na sercach tego ludu rys wdzięczności dla siebie niewygasłej, jak równie na sercach Kamaldulów, udał się na powrót do Wilna urządzić dyecezyą obszerną.

— Krasław. —

(Artykuł nadesłany.)

Po zimnach, gradach, i deszczach ciągłych przez cały czerwiec, fenomen w kraju naszym dotąd niepraktykowany miał miejsce dnia 12 lipca (30 czerwca). O godzinie 6tej po południu gdy niebo było wypogodzone tylko małe przechodziły obłoczki, dał się słyszeć w powietrzu niewypowiedziany huk, krótki wprawdzie, lecz przenoszący huk największej armaty, po którym przez minut kilka trwało drzenie w powietrzu podobne do huku wzburzonego morza, wciągu tego w domach wszystkich ściany i okna drżały; niektóre osoby widziały ze wschodu ku zachodowi kulę ognistą otoczoną dymem, a która przerzynając małe obłoczki w ruch je wielki wprawiała, słowem wszyscy mieszkańcy zadziwieni niezmiernie byli, nie znając powodów takowego wzruszenia. W parę dni później, otrzymaliśmy wiadomość, iż podobny huk słyszany był o 10 mil wokrag Krasławia i że ta kula w teyże samey godzinie pękła o mil jedenaście od Krasławia około Sirmy, wyrzucając z siebie kamienie, które ciężarem swoim na łokieć głębini wryły się w ziemię, a z których największy zawiera w sobie wiele żelaza i blisko puda wazy. Widziałem już ułomek takowego kamienia i zdaje mi się być zupełnie podobnym do tych, co spadły we Francyi w okolicach *Aigle*. Policya ztąd wysłaną została dla dokładnego zrobienia śledztwa, oraz zachowania w całości spadłych kamieni, dalsze zaś szczegóły o spadnięciu w powiecie dyneburskim kamieni atmosferycznych, jakie się dokładniej odkryją, będą się starał publiczności komunikować.

ANGLIA.

Londyn d. 7 lipca. Dnia 4 b. m. przejeżdżała się Królowa parokonaym pojazdem. Spotkała ją Xieźniczka *Zofia*, lecz się obie nie postrzegły. Tłum ludu, otaczający pojazd królowey, chciał przymusić służących Xieźniczki do zdjęcia kapełuszów; napastował nawet i samą Xieźniczkę, która prędko jadąc uniknęła dalszych nieprzyjemności.

Królowa najęła od Pana *Ball* piękny dom wiejski na tarasie w *Barnes*, i myśli w nim mieszkać przez lato.

Pan *Tomasz Tyrwhitt* podał wczoray królowey kopią bilu, wniesionego przez Lorda *Liverpool* w izbie wyższej. Przyjęła go Królowa z wielką powagą.

Niedawno przybyło do Angli 5 osób, które pod dozorem posłańca krajowego, nazwiskiem *Amberger*, do tutejszey stolicy przyprowadzono. Z *Calais* do *Douves* płynęły na osobnym statku, na który żadnemu z podróżnych wsiąść nie pozwolono.

Tuteysza gazeta *Kuryer* pisze: „Dzienniki liberalne i autorowie pewnych artykułów w nich umieszczanych, okazują ciągle gorliwość dla królowey. Mają w ustach słowa: szczerść, sprawiedliwość, bezstronność, prawda, i znają sposoby zernienia ludzi. Jeden wyraża z zimną bez-

czelnością, iż świadkowie, którzy mają zeznawać w izbie wyższej, są nierządnicę, i krzywoprzysiężcy; drugi nazywa ich brzydkimi ajentami w tey podobnie brzydkiey sprawie; trzeci mieni ich nayspodlejszemi w świecie ludźmi. Gdyby się zaś wydawców ich zapytano, o nazwisko i stan świadków, tudzież o czyny, na które mają świadczyć, nie potrafiliby odpowiedzieć. Powinniby jednak dać na to wszystko odpowiedź; lecz o niczem nie wiedzą, a wszelako nayliberalniejszemi przejęci uczuciami, z nayliberalniejszych pobudek, z czystey miłości prawdy, zapewniają nas, iż świadkami są nierządnicę, krzywoprzysiężcy i podli ajenci. (*)

Wyszło tu zpod prassy dawniejsze pismo: *Systemat wychowania młodego Króla Rzymskiego i innych Xiążąt rodziny cesarskiej*, ułożony od cesarskiej rady stanu, przy osobistym dozorcze *Napoleona*, i przez niego zatwierdzony.

Lord *Dacre* podał izbie wyższej d. 4 b. m. następującą prośbę królowey, wnosząc, aby radców jej wysłuchano:

Karolina Królowa. „Przeczytawszy Królowa bardzo nadzwyczajne zdanie sprawy tajnego wydziału izby wyższej, będące teraz na stole, przekłada teyże izbie, iż w obecney chwili, gotowa jest bronić się, w miarę, jak osnowę jego pojąć mogła. Oświadcza oraz, iż względem tego zdania sprawy, zachodzą rozmaite ważne materye, które ze względu na przyszłą jej obronę koniecznie wymagają, aby w dzisiejszym stanie postępowania, szczegółowo przełożone zostały. Dla tego więc żąda Królowa, aby dziś wysłuchano jej radców względem tych materyy.”

Wniosek ten odrzucono po uczynioney przez Lorda *Liverpool* uwadze, iż powyższa prośba jest jeszcze zawczesną, i że dostojność królowey nie przypuszcza żadney różnicy w formalności. Przyjął potém wspomniony Lord do zapowiedzianego bilu, który, jak twierdził, zgodny jest z prawami krajowemi. Wstęp jego obejmuje istotę rzeczy, i dostatecznie upowaznia parlament do uznania dowodu zarzutów przeciwko królowey, i rozwiązania jej małżeństwa, bez użycia dalszey surowości, a izba niższa obmyśli jej sposób utrzymania się. Oświadczył, iż przy powtórnem czytaniu tego bilu, złożone będą dowody i świadectwa, co do 2 tygodni odłożonem być może. Po tey mowie przeczytano bil w następującej osnowie:

„Zważając, iż w roku 1814 Najjaśniejsza *Karolina Amalia Elżbieta*, naówczas Xieźna *Walii*, a teraz Królowa tego kraju, bawiąc w *Medyolanie* we Włoszech, przyjęła do dworu swego niejakiego *Bartolomo Pergami* czyli *Bartolomo Bergami*, cudzoziemca niskiego rodu za służącego w liberyi, który dawniey już podobne usługi sprawował; zważając daley, iż gdy wspomniony *Pergami* czyli *Bergami* objął służbę u Xieźney, zachodziła nieprzyzwoita i haniebna poufałość między nią i wspomnionym *Pergami* czyli *Bergami*; zważając oraz, iż Xieźna nie tylko rzeczonemu *Pergami* czyli *Bergami* na wysokim stopniu u dworu swego umieściła, aby przy niej znakomitemi i poufałemi zajmował się in-

(*) Pan *Brougham* powiedział niedawno w parlamencie: iż między świadkami przeciwko królowey, jest służąca jej, która ją okradła, i kamerdyner, który tajemnie kazał dorobić klucze do szkatułki jej z pieniędzmi.

teressami, lecz nawet dawała mu inne wielkie i nadzwyczajne dowody przychylności i względów swoich, prosiła dla niego o ozdoby orderowe i zaszczytne tytuły, dała mu order kawalerski, który sama nieprawnie ustanowić odważyła się; zważając na koniec: iż Xiężna w ciągu służby rzeczonoego *Pergami* czyli *Bergami*, niepomna na wysoką swoją dostojność i powinności względem Króla, bezwzględnie na własny swój honor i dobrą sławę, tak publicznie jak tajemnie, w rozmaitych miejscach i krajach, które zwiedziła, z nieprzyzwoitą i obrażającą poufalością i wolnością postępowała z wzmiankowanym *Pergami* czyli *Bergami*, i z nim miała haniebnie związki, gwałcące wiarę małżeńską, które długo trwały w ciągu bytności jej za granicą, a tym sposobem dała gorszący przykład i sprawiła wielki wstyd dla rodziny królewskiej i kraju; chcąc okazać uczucia nasze względem tak haniebnego, bezwstydnego i zbrodniczego postępowania królowej, przez które uchybiła winnym swoim dla monarchy obowiązkom, i stała się niegodną wysokiego stopnia i dostojności królowej tego kraju; pragnąc oraz dać dowód sprawiedliwej naszej troskliwości o sławę korony i honor narodu; my wierni Waszej Królewskiej Mości poddani, duchowni i świeccy Lordowie, niemniej członki izby niższej, zebrani w parlamencie, z należnym uszanowaniem zanosimy do W. K. Moi prośbę, aby postanowiono, jakoż przez Króla Jmci za radą i zezwoleniem duchownych i świeckich Lordów, tudzież członków izby niższej, na teraźniejszym parlamencie zebranych, i za jego upoważnieniem, stanowi się: iż *Najjaśniejsza Karolina Amalia Elżbieta*, zaraz po przyjęciu niniejszej uchwały, utracą tytuł królowej oraz wszystkie prerogatywy, prawa, przywileje i wyjątki, które jej jako małżonce Króla służyły, i że podobnie po przyjęciu niniejszej uchwały, Królowa nie powinna ich całkowicie lub w części posiadać i używać; stanowi się oraz: iż małżeństwo między Królem Jmcią i wspomnianą Karoliną Amalią Elżbietą, odtąd na zawsze jest i być powinno rozwiązane, za niebyłe uznane i co do wszelkich, jakichkolwiek bądź skutków i celów swoich, zniszczone.

Po przeczytaniu tego bilu, postanowiła izba przesłać kopię jego Królowi, Królowej, jeneralnemu prokuratorowi Króla i jeneralnemu prokuratorowi Królowej.

Lord Grey zapytał się potem, czyli królowej podana będzie lista świadków, którzy ją obwinili. Odpowiedział Lord *Liverpool*, iż to tylko dzieje się w przypadkach zdrady kraju.

Dnia 6 b. m. Lord *Dacre* podał drugą następującą prośbę królowej.

Karolina Królowa „Z niewymownym zadziwieniem dowiedziała się Królowa, iż pierwszy minister królewski podał do izby Lordów bil, obciążający oskarżenie jej i żądanie, aby została pozbawiona dostojności i aby małżeństwo jej z Królem rozwiązano. Nie ma ona w tej izbie żadnego z swoich radców lub innych urzędników, którzyby praw jej bronili. Jedynym do tego bilu powodem jest zdanie sprawy tajnego wydziału, który działał podług kilku podanych mu papierów, i ani jednego świadka nie słuchał. Odebrała oraz Królowa wiadomość, iż wczoraj wieczorem nie pozwolono radcom jej stanąć u krótkich izby, kiedy w teraźniejszym sposobie postępowania, bardzo wiele jej na tém zależy, aby byli wysłuchanymi, i że jej odmówiono dać listy

świadków, których nazwiska wiadome są jej oskarżycielom. W tym stanie rzeczy wątpli Królowa, aby jej inny pozostał środek, prócz oświadczenia się w najuroczystszy sposób przeciwko całemu postępowaniu; czyni atoli jeszcze jeden krok w celu pozyskania sprawiedliwości, i pragnie, aby radcom jej pozwolono stanąć u krótkich izby, i przedłożyć jej żądania.”

Po przyjęciu potem wniosku Lorda *Dacre* względem wysłuchania radców królowej, stanęli u krótkich PP. *Brougham* i *Denman*. Donieśli im kanclerz o postanowieniu izby, aby mówili tylko o sposobie postępowania i czasie, kiedy wniesiony bil ma być powtórnie czytany. P. *Brougham* w długiej mowie usiłował dowieść, iż umieszczone na wstępie bilu oskarżenia są fałszywe i potwarzone; prosił więc, aby królowej pozwolono bez zwłoki okazać te kłamstwa, i aby tym końcem (jesli byż może) we 24 godzin do powtórnego przeczytania bilu przystąpiono. Podobnie mówił Pan *Denman*; wskazywał potrzebę pośpiechu w tej sprawie, aby oskarżenia zbyt długo nie obciążały królowej, i aby mogła się bronić, a przez to honor swój ocalić. Oświadczył nareszcie, iż Królowa chce, aby jak najprędzej wyrok na nią zapadł.

Lord *Liverpool* przy końcu sessyi wyraził, iż życzyby należało liczne zgromadzenie się izby w czasie powtórnego czytania bilu; radził, aby to dnia 10 b. m. nastąpiło. Nie było w tej mierze zgody; chcieli bowiem niektórzy, aby zaraz nazajutrz bil powtórnie przeczytano; większością atoli 57 kresek przeciwko 19 utrzymał się wniosek Lorda *Liverpool*.

Na sessyi izby niższej d. 6 b. m. jeneral *Ferguson* uczynił wniosek, aby izba podała Królowi adres z prośbą, o udzielenie jej kopii zdania sprawy komisyy, która od roku 1814 rozstrząsała postępowanie królowej za granicą, z wymienieniem wiele i komu zapłacono. Lord *Castlereagh* przeciwnego był zdania, i po niejakich sporach, w ciągu których Pan *Crosey* ganił mocno tak nazwaną komisyyą medyolańską, i oskarżał Pana *Leach*, vice kanclerza, że był pierwszą przyczyną do wszystkich nieprzyjemności, odrzucono wniosek wspomnianego jenerała.

Dnia 7 b. m. zapowiedział Pan *Beaumont*, iż w następny wtorek, to jest d. 11 b. m., poda wniosek względem adresu izby do Króla z prośbą o odłożenie koronacyi dopóty, dopóki wyrok parlamentu w sprawie królowej nie zapadnie. Wynurzył nadzieję, iż monarcha przychyli się zapewne do powszechnego w tej mierze uczucia.

Lord *Castlereagh* odpowiedział, iż toż samo myśli radzić Królowi.

FRANCYA.

Paryż, dnia 8 lipca. Prefekci departamentów *Sekwany, Izery, wyższej Marny*, i t. d., wydali okólniki, ostrzegając mieszkańców, aby unikali buntowniczych intryg ludzi źle myślących.

Dnia 17 z. m. przywiązano troykolorową chorągiew na wieży kościoła Misyonarzów w *Arlais*. Burmistrz kazał ją zdjąć natychmiast, i śledzić sprawców.

Dnia 1 b. m. zapadł tu wyrok w sprawie oskarżonych o tak zwaną składkę narodową Uwolniono PP. *Gevaudon, Etienne, Barrot, Merihol, Dunoyer* i jenerała *Pajol*, którzy odezwę w tej mierze dnia 31 marca podpisali. Skazano zaś jako zachęcających do nieposłuszeństwa prawom Panów: *Bidault*, byłego wydawcę konstytucjonisty

na ośmiomiesięczne więzienie i zapłacenie 4,000 franków kary pieniężnej; Panów *Comte*, wydawcę *Aurora*; *Legracieux*, wydawcę *Sławy*; *Gaubert*, wydawcę *kuryera francuzkiego*; *Bert*, wydawcę *Niepodległego*; *Voidel*, wydawcę *Arystarka*; i *Foulon*, wydawcę *Listów normandzkich*, na dwumiesięczne więzienie i 2,000 franków kary pieniężnej; a *P. Gossuin*, wydawcę *Biblioteki historycznej*, skazano za ubliżenie powadze królewskiej na jednoroczne więzienie i 6,000 franków kary pieniężnej. Skazani odwołali się do sądu kassacyjnego.

Xiążę *Decazes* uda się z tak liczym dworem do Londynu, jakiego od rewolucyi żaden jeszcze poseł francuzki nie miał. Przyspiesza swój wyjazd, aby zbił pogłoskę o powrocie jego na urząd ministra, co (jak się zdaje) dopiero w roku przyszłym nastąpić może. Nie pochwalili zdania teścia swojego Hrabiego *St. Aulaire*, wynurzonego w izbie deputowanych podczas obrad względem prawa o wyborach, lubo rozumiano, iż jest tłumaczem myśli wspomnianego Xiążęcia. Xiążę ten zupełnie się odmienił; powstaje przeciwko terażniejszemu liberalizmowi; uważa liberalistów za ludzi niestających; twierdzi, iż nie należy drzwi przymykać, lecz je potrzeba albo zupełnie otworzyć, albo zamknąć.

Zdaje się, iż tegoroczne posiedzenie obu izb potrwa do końca bieżącego miesiąca, lubo (jak słychać) nowe projekta do praw nie będą podane. Ustali już wieści o rozpuszczeniu izby deputowanych, o czém przeszły wiosny tyle mówiono. Wybór nowych deputowanych na miejsce czwartey piątej części wychodzących; nastąpi w pierwszej połowie września; a przyszłe posiedzenie izb zacznie się w październiku. Wyrachowano, iż powiększenie członków izby deputowanych wzmocni szczególniej prawą i lewą stronę; a ci, którzy zagorzały mają sposób myślenia, niewiele na tém zyskują, ani nagrodzą sobie straty, jakie przez wyyscie stronników swoich w końcu terażniejszego posiedzenia doznają. Nie sprzyjają im zgromadzenia obwodowe; i w całej Francyi mało mają przychylnych sobie obywateli, wyjąwszy 3 lub 4 departamenta. Będą więc bezsilni. Jeśli skutek odpowie oczekiwaniu, zasiadać będą na przyszłym zgromadzeniu izby męzowie, którzy prawdziwie przejęci duchem konstytucyi, nadadzą narodowi tylekroć obiecowane, a tak długo wstrzymywane ustawy.

Bawiący tu amerykanie północy obchodzili dnia 4 b. m. rocznicę niepodległości swojej. Między innemi spełniano następujące toasty: *Niech żyje oyczyzna nasza! oby mężkij jej wiek spełnił nadzieje, jakie młodość jej uczyniła!* Obecny na uczcie *P. Lafayette* spełniał toast: *Niech żyje wolność amerykańska! oby zawsze w pierwiastkowej czystości utrzymywała źródło, które ma użyżniać oba pół ferza ziemi.*

Jenerał *Moreau* kazał między *Bazyleą* i *Huningą* wystawić pomnik jenerałowi *Abatucci*, który dnia 2 grudnia 1801 poległ przy obronie szan-cu nad *Renem*. Pomnik ten zburzono podczas wojny roku 1815. Towarzystwo, na którego czele jest jenerał *Rapp*, zbiera teraz składkę w celu wystawienia go znowu.

Mamy tu coraz większe upały; dnia 29 z. m. ciepło było 25 stopni podług *Reaumura*.

Czytamy w niektórych gazetach tutejszych, iż *P. Zea*, poseł rzeczypospolitey kolumbijskiej w Ameryce południowej, bawiący teraz w Lon-

dynie, uda się także do *Rzymu*, dla zawarcia układu z Papieżem względem interessow kościelnych.

W izbie parów dnia 1 b. m., podano projekt względem pensyi dla członków legii honorowej, który izba na sessyi dnia 4 b. m. jednomyślnie przyjęła. Zajęła się potem budżetem wydatków krajowych.

Na sessyi izby deputowanych dnia 2 b. m. *P. Delessert* zdał sprawę o wniosku względem ukończenia domu giełdy. Oświadczyła się wprawdzie kommissya za przyjęciem jego; przypisywała jednak zbytnią wspaniałość temu gmachowi, w którym tylko kupcy zgromadzać się mają. Zaczęto go stawiać podług olbrzymich planow *Bonapartego*, który chciał przez to dać jakąkolwiek pociechę zniszczonemu przez siebie handlowi. Na teyże sessyi, po wysłuchaniu zdania sprawy kommissyi, przyjęła izba wniosek jej względem zadzierżawienia gier azardownych. Dzierżawa ta wynosząca rocznie 5 milionow 500,000 frankow; szła dotąd bez zdawania rachunku do kassy policyjney, a od 1 stycznia roku przyszłego 1821 wchodzić będzie do skarbu publicznego, z obowiązkiem zdawania z niej rachunku. Przyjęła potem izba budżet wydatków krajowych większością 173 kresek przeciwko 8. Względem wniosku Pana *Lainé de Villevesque*, aby wydawcom gazet wygodniejszy miejsce dla słuchania obrad wyznaczono, przystąpiła izba do dziennego porządku, i rzecz tę kwęstorom swoim poleciła. Zamieniwszy się nakoniec w tajny wydział, wzięła pod rozwagę wezwanie izby parów, aby kończący się wkrótce termin dla osadników z *St. Domingo*, do końca posiedzenia w roku 1821 przedłużono.

Dnia 3 b. m. przyjęła izba większością 155 kresek przeciwko 4 wydatek na dokończenie domu giełdy, a potem zaczęła obrady względem budżetu dochodow krajowych. *P. Ganilh* zdający sprawę imieniem kommissyi, uczynił potrzebne objaśnienia. Jenerał *Tarayre* miał na pożegnanie mowę, w której radził odrzucić budżet, aby ministrom odjąć sposób przywiedzenia praw wyłącznych do skutku. Cóż powiedzą (rzekł) ci, którzy nas obrali? Odebraliście nam ministrowie wolność osobistą i duku. Na miejsce prawa o wyborach, które jedyną naszą było nadzieją, wprowadziliście przywileje. W roku zeszłym przyrzekliście poprawić urządzenie sądow przysięgłych i władz municypalnych; lecz nie dotrzymaliście obietnicy. Słowem, wyzuliście nas ze wszystkiego, cośmy drogo cenili, a nie nie uczyniliście, czegośmy żądali. Cóżby było, gdyby teraz wrócił się nowu dzień 20 marca? gdyby wojna wybuchnęła? Nie pogardziliby nami tak przyjaciele jak nieprzyjaciele? Rząd, ku któremu większość Francuzów czuje niechęć, nie potrafi nas zasłonić. Nie dopełnia swoich obowiązkow; nie wypada mu zatem podawać oręża w rękę na zgwałcenie wolności i reprezentacyjnego rządu. Przerwał mu mowę *P. Barthe Labastide* odzywając się, iż fałsz jest, jakoby naród nie miał przywiązania do rządu, a Pan *Cornet d'Incourt* nazwał całą mowę jenerała deklamacyą rewolucyyną. Na żądanie prawey strony, przywołany jenerał do porządku, tłumaczył się z jakaniami, a nareszcie usiłował dowieść, iż większość członków izby nie ma słuszności po sobie, i przytoczył przykład *Galileusza*. Podobnie mówił *P. Beausejours*, wystawiał ciężary, które naród obarczają, i wskazywał zbyteczność niektórych wydatkow. Oba zeszli z mównicy wśród oznakow nieukontentowania izby.

Wilno dnia 19 lipca 1820 roku v. s.

FRANCYA.

Na sessyi dnia 4 b. m. Pan *Corcellus* w długiej mowie przełożył narzekania kilku departamentów na niektóre wydatki. Między innemi ganił ogromną sumę na pensye, i ubolewał, iż drogi czas, któryby można było obrócić na roztrząsanie budżetu, strawiono na długim a nadaremnym oporze przeciwko klassom uprzywilejowanym. P. *Villevesque* twierdził, iż ministrowie chcą, aby na cały budżet bez wchodzenia w szczegóły kreskowano. P. *Constant* skarżył się podobnie, iż ministrowie radzą, aby izba na każdy szczegół oświadczyła tylko *tak*, lub *nie*, a jeszcze bardziej, aby wyrzekła to ulubione dla nich słowo. *Tak*. Spóźniły się (wyraził) obrady względem budżetu; winni temu ministrowie, iż prawo o wyborach 25 dni czasu zabrało; od nich bowiem zależało podać pierwszy budżet.

Dnia 5 b. m. zdano sprawę o petycyi miasta *Montpellier* i portu *Cette*. Wyrażono w niej, iż bez niezwłocznego użycia stosownych środków port *Cette* będzie wkrótce zasypany piaskiem, i większe okręty zawijać tam nie potrafią. Przyśpieszono potem do dalszych obrad względem budżetu. Odrzucono wniosek kommisyi, ażeby dzienniki, teatralny i mody, uwolniono od opłaty stępla. O godzinie 5tej nie było już prawie żadnego słuchacza na galerji; tak teraźniejsze obrady nie są ciekawe.

Na sessyi dnia 6 b. m. P. *Leseigneur* miał długą mowę o niedokładności nauk w publicznych szkołach, których P. *Cuvier* broniąc, dowodził: iż w nich uczą obcych języków, języka krajowego i religii. W szkołach początkowych jest milion 70,500 dzieci, a 28,000 nauczycieli. Uczą tam czytać i pisać. W gimnazyach znajduje się 46,400 uczniów. Oświadczył przytém P. *Cuvier*, iż nie można żądać, aby nauka była zupełnie bezpłatną; mało ona kosztuje; bo w uniwersytetach i gimnazyach płaci się najwięcej 40 franków, a najmniej 15.

Dnia 7 b. m. przyjęto po większej części artykuły budżetu dochodów krajowych. Odrzucono wniosek jenerała *Foy*, aby opłatę włożoną na pewne klasy wojskowych i do innych klas rozciągniono. P. *Villevesque* radził, aby izba w ufności bez roztrząsania przyjmowała kolejno artykuły budżetu, z czego się mocno śmiano.

Wydane d. 5 b. m. urządzenie królewskie, stanowi, iż od d. 1 stycznia roku przyszłego 1821, nikt nie może być wpisany w listę uczniów szkoły prawa i lekarskiej, jeśli wprzód potrzebnych nauk filozoficznych nie odbył. Nieszanowanie profesorów, rozruchy podczas dawanej nauki, i należenie do publicznych zaburzeń, podlegają surowej karze. Zakazano oraz podawać przełożeń lub prośb imieniem ogółu.

Pan *Chauvelin*, deputowany, otrzymał pozwolenie powrotu do domu.

W tych dniach stawiono przed Królem deputacyą pewnego instytutu szkolnego z prowincyi. Przyjął ją monarcha łaskawie, i zapytał się: Czy wiele Helenistów macie W Panowie?

Helenistów? (odpowiedział mówca) mieliśmy ich kilku, lecz natychmiast wypędziliśmy. Zawierznam, Najjaśniejszy Panie, iż w całym departamencie nie znajdzie się dwóch lub trzech nikczemników, którychby jeszcze człowiek na wyspie ś. Heleny interessował. Nie mógł Król utrzymać się od śmiechu z takiego nieporozumienia.

Jedna z gazet tutejszych umieściła następującą charakterystyczną anekdotę o Królu naszym: „Pan... wielki przyjaciel *Ludwika XVIII*, ciągle go na wygnaniu towarzyszył, który go w ubiorze i jestach naśladować usiłował, umarł za granicą po przywróceniu prawego rządu. Posłano papiery jego do Francyi, i wkrótce doniesiono Królowi, że go ten mniemany przyjaciel oszukiwał, i był tajemnym agentem *Bonapartego*. Ze wstrętem odrzucił monarcha tę wiadomość; tymczasem w obecności przyjaciół nieboszczyka otworzono pakę z papierami, a pierwszy zaraz rozwinięty list aż nadto przekonywał o zbrodni. Ubolewał monarcha nad wiarołomstwem człowieka, w którym nieograniczoną ufność pokładał; izy jego wydały to uczucie serca, i wszystkie papiery natychmiast spalić rozkazał.”

Przybyło znów do *Tuluzy* pięć pojazdów z Hiszpanami opuszczającemi oyczyznę swoją. Powszechnie jest mniemaniem, iż wszyscy członkowie dawniejszych stanów, którzy się do obalenia konstytucyi roku 1812 przyłożyli, unikając surowej kary, będą musieli oddalić się z Hiszpanii. (Wiadomo, iż konstytucya zagraża im karą śmierci.)

Mowa Pana *Beausejour*, miana d. 3 b. m. w izbie deputowanych sprawiła wielkie szemranie w izbie. Narzekał, iż pieniądze skarbowe trwonią się; iż mało jest woyska, a 400 jenerałów będących w czynnej służbie; iż pułki nie wiele mają żołnierzy, a za to liczne sztaby; iż potęga morską, zmniejszoną teraz do 48 okrętów, za lat 10 ani 30 ich mieć nie będzie, a jednak blisko 500 milionów franków do tego czasu pochłonie. Natomiast (rzekł) mamy najlepszą w całej Europie policyą inkwizycyjną, która nawet myśli zgaduje; publiczne szkoły, które nie oświecają lecz przyciemniają rozum; wyższe duchowieństwo hojnie obdarzone, które w zbytkach próżniackie życie prowadzi, gdy tymczasem niższe duchowieństwo, użyteczne krajowi, ledwo z głodu nie umiera; fanatycznych misjonarzy, którzy z ogromnym wydatkiem jeżdżą po kraju, i co innego, a nie Ewangeliją, ogłaszają; surową cenzurę, która wszystko, co jej się niepodobna, wymazuje; klasztory, jezuitów, trapistów, tazarystów i seminarya, gdzie intolerancyi nauczają. Wszystkie te klasy żyją z pracy cudzych rąk, kosztem nayszacowniejszej części narodu. Tak było przed 30 laty; tak podobno będzie i daley. Zakończył oświadczeniem, iż nie pozwala na budżet, gdyż zasady rządu krajowego są oczywiście zepsute i zgubne dla kraju.

Kurs wileń. na assyg. od d. 16 lipca rubel sr., 3 r. kop. 80½; czer. zł. nowy r. 11, kop. 41, stary r. 11 k. 22; imperyal 36 r. kop. 92½.

P o d r a d y.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie będą odbywać się targi na wybudowanie w mieście Mińsku nowego mieskiego młynu, z wypuszczeniem go w dzierżawę na lat dwanaście; zatem życzący podjąć się takowej budowy, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone, pierwszy dnia 3go, drugi 6, trzeci 7, a dla przetargu dnia 9 następującego miesiąca 7bra teraźniejszego roku z pewnemi o stanie swoim ewikcyami. Dnia 25 junii 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu podaje się do powszechnej wiadomości: iż w terminach 9, 11 i 13 augusta teraźniejszego roku, odbywać się będzie na następne, od 1 stycznia 1821 roku trzech lecie w wileńskiej Skarbowej izbie licytacja na dostarczenie dla woysk w Wilnie konsystujących drewn 11,000 sążni jednopolannych, a zatem życzący należeć do tej licytacji raczą z dostatecznemi ewikcyami jawnie się w tych terminach do Skarbowej izby. Dat 1820 roku julii 13 d. Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekr.

Franciszek Perzanowski Guber. Sekr.

Przedaż publiczna.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie będą przedawać się z publicznego targu za dług należny tutejszey Izbie Powszechnej Opieki, dom murowany, należący do mińskiego mieszczanina, żyda Szlomy Rubinowicza Krygiera, znajdujący się w mieście Mińsku na ulicy korydunowskiej; przynoszący rocznego dochodu 120 rub. srebr.; zatem życzący nabyć takowy dom, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone: pierwszy dnia 26, drugi 29 miesiąca julii t. r., a trzeci za trzy miesiące od dnia pierwszego o tem wydrukowania w gazetach, co nastąpi później w St. Petersburskich lub moskiewskich gazetach. Dnia 28 junii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie mającego być zjazdu szlacheckiego w Mińsku, dla wyboru urzędników, za utajoną przez byłego dzisiejskiego kaznaczeja Lenkiewicza pewną sumę w ogóle 2,767 rub. 21½ kop., będzie przedawać się poręcznika jego, obywatela Piotra Wazgirda, wieś zowiąca się Saczywka, mająca domów trzy, dusz męskich 8 a żeńskich 7, ze wszelkiemi przynależącemi do niej attynencyami, ziemią i lasami; a zatem życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, drugi 27 a trzeci 28 następującego miesiąca augusta, a dla przetargów dnia 4 mca 7bra teraźn. roku, gdzie będą mogli widzieć opisanie tego majątku i stan. Dnia 7 julii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

2. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na dawnie naznaczone terminy życzących dla nabycia domu żyda Chazena, w tutejszey gubernii ptcie Szawel. miasteczku Janiszek, postanowione-

go sprzedać dla zaspokojenia przyjętych przez tegoż Chazena za plenipotencyą zmarłego już Komissioniera 8 klasy Desfeldena, od różnych osób skarbowey summy, naznaczone nowe terminy, pierwszy dnia 7, drugi 11 a trzeci 15 mca 8bra teraźn. roku; a zatem życzący nabyć dom ten, zechcą przybyć na te terminy do tego gubernialnego Rządu. Dnia 8 julii 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Oddanie odkupu w dzierżawę.

1. Od Rządzącego Senatu ogłasza się: iż targi na oddanie w odkupną dzierżawę, w mieście Wilnie sosowego i konsumpcyjnego do 1823 roku poborów, będą odbywać się w Rządzącym Senacie; a zatem życzący być uczestnikiem tych targów, mają przybyć do 1go Departamentu Rządzącego Senatu sami lub przysłać od siebie plenipotentów na 1 augusta teraźniejszego roku z prawami ewikcyami, gdzie im przed rozpoczęciem targów wprzód okazane będą te warunki, na których oddać do 1823 roku sosowy i konsumpcyjny pobór naznaczono; ażeby życzący należeć do targów mogli opatrzyć siebie potrzebnymi ewikcyami, tedy tym daje się wiedzieć: iż ilość ewikcyi ogranicza się trzecią częścią roczney odkupney summy, i że przyjmowane tylko będą te, jakie wyrażone są w Ukazach Rządzącego Senatu pod dniem 8 septembra 1817 roku, a mianowicie: 1) nieruchome majątki ze wsiami będące, z gruntami i attynencyami, niedzieląc gubernii na klasy po 200 rub. każda rewizyjna dusza; założone zaś w banku państwa podług świadectwa jego w tej summie, jaka wypadnie po odrzuceniu bankowego na majątku długu, jako to, w guberniach: 1szej klasy po 125 rub., 2giej klasy po 135 rub., 3ciej klasy po 150 rub. i 4tej klasy po 160 rub. rewizyjną duszę płci męskiej, a założone na prawidłach 8mioletniej pożyczki po wytrąceniu bankowego długu, we wszystkich guberniach po 140 rub.; również założone w opiekuńskich radach majątki, będą przyjmowane na ewikcyą odkupów gorzałczanych na tej podstawie, jaka w Naywyżey potwierdzoney, przez Jego Cesarską Mość, dnia 29 decembra 1815 roku zapisce Najjaśniejszey Cesarzowej Jeymości Maryi Teodorowny jest ustanowiona. 2re) Znajdujące się w obu stolicach i miastach gubernialnych murowane domy, takż murowane fabryki i inne budowli, żelazem i dachówką kryte, murowane wszędzie browary z naczyniem miedzianym, zaassekurowane w zupełney summie, a nie zaassekurowane z umniejszeniem czwartey części ceny, w świadectwie wyrażoney; lecz na miejscu zaassekuroowanych pieniędzy z majątków takiego rodzaju, jeżeli te bez assekurowania na ewikcyą odkupu będą przyjęte, płacą odkupszczyki do tego kaznaczeystwa, do którego odkupna summa wnosząną będzie, po jednym procencie i pół. 3) Miedziane naczynia w browarach drewnianych i inne miedziane rzeczy, także z umniejszeniem czwartey części ceny w świadectwie wyrażoney, i z opłatą jak wyżej wspomniono do kaznaczeystwa po 1½ procencie. 4) Gotowe pieniądze. 5) Bilety na lokowane kapitały w pożyczkowym banku Państwa i w składowey kassie Cesarskich domów wychowania, ale nieinaczej, jak z blankowemi nadpisami tych, do kogo te kapitały należą, iżby w przypadku poszukiwania za niemi pieniędzy, jak się zażąda, niemożna w tem zachodzić żadna przeszkoda, tak jak

bez tych nadpisów bank i rady opiekuńskie, podług prawideł swoich lokowanych kapitałów wydawać nie mogą. 6) Bilety kommissyi umorzenia długów na kapitały, w xiędze długów państwa zapisane, ściśle podług osnovy Naywyżey potwierdzoney w dniu 16 kwietnia 1817 roku ustawy, dla kommissyi umorzenia długów państwa; a prócz tych inne majątki, jako to: murowane domy w miastach powiatowych leżące, i żelazne w browarach naczynie, w ewikcyi nie mogą być przyjęte z tej przyczyny, jaka wyrażona w Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 14 junii 1817 roku nastatym, względem prawideł na przyymowanie w ewikcyę majątkow na dostawy od 1819 roku do skarbu wódki, również dla tych niedogodności niebędą przyjęte w ewikcyę świadectwa na murowane domy bez gruntu lub inne podobne temu rozdrobnione budowli.

Zgodno z oryginalnem ogłoszeniem, wyrażonem w Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 28 junii, nadesłanym.

Sekretarz wileńskiego gubernialnego Rządu Tytułarny Sowietnik Kazimierz Nowicki.

Wezwanie właścicieli włoścogów.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w tutejszey gubernii za nieokazanie świadectwa na piśmie, do aresztu Jan Turowski, powiadający o sobie: że jest rodem z Królestwa Polskiego, z miasta Kalisza; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, oddany za włączenie się do służby wojskowej. Przymioty tego włoścogi są: twarz biała chuda, blisko nosa ma brodawkę, nosa długiego z niewielkim garbkiem, oczu światło szare, włosy ruse, wzrostu 2 arszyny $4\frac{1}{2}$ wierszkow, od urodzenia lat 22; zatem jeśli ten włoścoga okaże się do kogokolwiek należącym, żeby z prawnemi o należeniu jego dowodami, prosił, gdzie należy, w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta. Dnia 30 junii 1820 r. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w tutejszey gubernii za nieokazanie świadectwa na piśmie, do aresztu Błażej Josisow Municki, powiadający o sobie, że jest rodem z gubernii Kamieniec-Podolskiej, powiatu Jampolskiego, wsi Dolenczyniec, poddanym XX. Dominikanow, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, pod dniem 29 augusta 1807 roku oddany za włączenie się do służby wojskowej. Przymioty wspomnianego włoścogi: twarz pociągławo-ogorzala, nos mierny, oczy szare, włosy ruse, wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, od urodzenia 20 lat; zatem jeśli ten włoścoga okaże się do kogo należącym, żeby z prawnemi o należeniu jego dowodami, prosił gdzie należy, w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta. Dnia 5 julii 1820 r. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięci za nieokazanie świadectwa na piśmie do aresztu: Stefan i Jan Kowali Gołodne, mówiący o sobie, że jest rodem z gubernii Pułtawskiej, powiatu Hadeckiego, wsi Ruczak, poddani obywatela Xięcia Gruzdyna: na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, wyżey wspomnieni wzięci za włoścogów, jeden z nich Stefan oddany do służby wojskowej, a Jan będąc niezdolny do niej, odesłany został do robot w twierdzy Bobruyska. Przymioty wyżey

wspomnianego włoścogi Stefana: twarz szeroka ogorzala, nos krzywy z garbem, oczy ciemno-szare, włosy czarne, wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, od urodzenia 25 lat; a Jana twarz okrągła ciemna, nos mierny, oczy czarne, włosy czarne, wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, od urodzenia 38 lat; zatem jeśli te włoścogi okażą się do kogo należącemi, żeby z prawnemi o należeniu ich dowodami, względem Stefana prosił gdzie należy w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta, a względem Jana iżby przybyli do JW. komendanta Bobruyska. Dnia 7 julii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

Wezwanie do rozprawy.

1. Konsystorz Rzymsko-katolicki wileński na skutek swego postanowienia wzywa Ur. Franciszka Latkowskiego, aby w przeciągu trzech miesięcy od daty tego obwieszczenia w Gazecie Kur. Litew. umieszczonego, liczyć się mających, stawiał się osobiście albo przez plenipotentą prawnie umocowanego do sprawy o rozwód przez żonę jego Ur. Teklę z Chodakowskich Latkowskę najprzód w konsystorzu minskim prowadzoney i ukończoney, a do ninieyszego przy ukazie Rzymsko-Katolickiego duchownego kollegium 1go Departamentu dla położenia drugiego wyroku przesłaney. Przytém konsystorz wileński uwiadomia i ostrzega tegoż Latkowskiego: że jeśli po upłynieniu naznaczonego terminu miał się niestannie, sprawa ta zaocznie decydowana będzie. Dat w Wilnie roku 1820 miesiąca julii 12 dnia.

Vice Officyał Prałat wileń. X. Wincenty Mikucki. Sekretarz Jozafat Szymkowicz.

Przedaj.

1. Przedaje się warszawskiey roboty Kocz z kufram i dalszemi wygodami. Wiedzieć go i o cenie dowiedzieć się można u kowala uniwersyteckiego Zeica, mieszkającego na dziedzińcu teatru anatomicznego, dawniey Spaskiey cerkwi.

Nowe Dzieła.

1. Wyszło w Rydze zpod prassy dziełko pod nazwaniem Nordischer Obstgartner, którego cena 5 rub. assygn. za exemplarz. Autor onego JPan Jan Hermann Zigra ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogrodnictwa, iż znayduje się u niego do dziesięciu tysięcy sztuk różnych najlepszego gatunku drzew owocowych, jako to: wiśnie, śliwy, gruszki, jabłka, brzoskwinie, morele, oraz naypiękniejsze winne krzewy, duży angielski agrest, pożyczki, chilijskie i maltańskie maliny, topole, drzewa i krzewy północney Ameryki i tym podobne, które się pod czas jesieni zacząwszy od połowy septembra, do póki pora roku dogodną będzie za umiarkowaną cenę, sprzedawać będą. O piękności zaś drzew i dobroci gatunku, każdy się u niego w wła-

snym ogrodzie w Rydze gdzie one wychodowane zostały, przekonać może.

Z b i e g l i.

W gubernii Lit. Wileń. Ptu Upit. parafii nowomiejskiej z folwarku Raycin do W. Kazimierza Szwoynickiego Sędz. Gran. Upit. przynależnego, z dnia 9 na 10 w nocy mca julii roku terażniejszego zbiegli guwerner Andrzej Szymonowicz, czyli jak wyznał przed ucieczką swoją innym, że się zwał Kazimierzem Dyrmontem, z podniewionym przez niego skaskowym lokajczykiem Jakubem Wołdowskim; 1szy mający lat około 30, urody sredniej, twarzy gładkiej pociągławey, nosa miernego, oczu błękitnych, włosów ciemnych, wąsów światłych czasem gumowanych, surdut na nim i spodnie z szaraczku światłego, płaszcz granatowy z pięciu kołnierzami nowy, w szpancerce husarskiej kasztanami okładaney, 2gi mający lat 19, urody miernej, twarzy okrągłej, czarniawey, ospowaty trochę z lewey strony twarzy ma kresę od uderzenia konia, oczu błękitnych, nosa małego, w odzieniu, w surducie szaraczkowym ciemnym, spodnie nankinowe popielate, płaszcz krutki huzarski, ciemnego szaraczku. Zabrali z sobą dwa konie stajenne jeden tarantowaty lat 10 drugi srokaty cokolwiek mnięszy lat 4, z siodłami dwóma, z ruchomości zaś zegarek złoty od czer. 15 i inne rzeczy z gardyrobey. Ktoby takich ludzi poymał i dostawił do mnie, ten otrzyma przyzwoitą nagrodę i wszystkie koszta zwrócone będą. Dat w Rajunach roku 1820 julii 13 dnia podpisuję, Kazimierz Szwoynicki Sędzia Grodzki.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Gł. departamentu 2go gubernii mińskiej w dacie niżej wyrażoney zapisanego a w tymże roku mca aprila 30 dnia pod pieczęcią urzędową stronie jest wydan.

Roku 1820, mca aprila 29 dnia, na sądzie Jago Imperatorskiej Mości głównym departamentu 2go gubernii mińskiej stanąwszy osobiście Star. Jewna Abramowicz Iserlin 1 gildy kupiec i obywatel Słucka, oświadczenie podał do zapisania w protokule dla umieszczenia onego w gazetach Kurjera Lit. w takowych wyrazach: stosownie do pierwiastkowego pod rokiem 1811 7bra 29 zapisanego przezemnie w Ziem. Ptu słuckiego oświadczenia, niżej podpisany celem zawiadomienia publiczności wyrażam następnie. Prowadzenie handlowych i drugiej natury interessow w kraju Imperyi tudzież i za granicą, jak niebyło i być nie może wypełnionym przez oświadczonego się osobistość także za granicą i wielolicznych miejscach, tak też sama potrzeba wymaga koniecznie utrzymywanie sług pod nazwiskiem plenipotentow, przykaszczykow i inney natury. Wie to dobrze oświadczonego się, iż mając swój własny a dostateczny fundusz, na życie i obrót interessow, nikomu nic dłużnym nie jest, a zostając w obowiązku polegać na swoich sługach, chociażby niespodziewał się, aby ciż słudzy na złe używać mieli powierzonego im zaufania, zaciągać oraz mieli kredytu, lub zakazane lub niekleymowane prowadzić towary, jednakże gdy chęci ludzkiej do szkodenia przewidzieć jest niepodobna, dla tego oświadcza się Jewna Abramowicz Iselm 1 gildy kupiec, że w ogólnych plenipotencyach sługom swym dawanych i dawać się mających, niepozwalał i nadal pozwalac niebędzie, aby jego plenipotenci i przykaszczyki mogli na

jego imie zaciągać długi i zakazane lub niekleymowane prowadzić towary, lecz owszem jeśli by wymagała potrzeba czasem zaciągać jakie kredytu, że w plenipotencyach komukolwiek dawanych, wyrażał zawsze ilość a nawet i samego wierzyciela, a także i nadal same potrzebne tylko rzeczy wyrażać assekurując, że innych plenipotencyow niebędzie i to urzędownie przyznanych wydawał komukolwiek, jak tylko z wyrażeniem kredytu potrzeby, jego wielości i u kogo takowy zaciągnionym być może, a na przeciwne zdarzenie jeśli by czy to teraz, czyli w następność miały się pokazać jakie, chociaż się niespodziewa, kredytu, że onych nieprzyymę i to co nad zakres plenipotencyi zrobionym będzie za nieważne, dopiero, oraz w następność nietylko ogłaszam, lecz nadto gdy nieukontentowanie mych nieprzyjaciół, albo czasem łakoma chęć zysku poddyktowałaby jakiegokolwiek osobie prowadząc w granicę i za granicę towary pożyczac mego imienia, oświadczam się nayuroczyście, iż każdego ktoby się nazywał mym przykaszczykiem, a niemiał odemnie wyraźney i przyznaney plenipotencyi, uważam za szkodliwego mnie, oraz całej powszechności, i dla tego każdego z obywateli o pokazanie mego pełnomocnictwa nietylko upraszam, lecz nadto ktoby się czynił być moim przykaszczykiem a nieokazał pełnomocnictwa za podeyrzanego rozumieć dozwalam, i każdemu prawnie prozekwować dozwalać dla powszechney o tém wiadomości to oświadczenie powtórnie zapisując, do gazet Kurjera Lit. podam. U tego oświadczenia podpis takowy Jewna Abramowicz Iserlin kupiec 1 gildy.

Grzegorz Borodicz Tyt. Sowietnik Sekretarz Sądow Gł. Miń. departamentu 2go.

Czytałem świadczę Paweł Mniszewski Reg. Sąd Gł. Depar. 2go Gubernii Mińskiej.

Roku 1820 julii 15 dnia takowe oświadczenie może Redakcyja Kurjera Lit. przyjąć do druku.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

U w i a d o m i e n i e.

2. Z ostatniego warszawskiego jarmarku, sprowadzono do handlu Józefa Kopscha w Wilnie, różne materye na suknie jedwabne, półjedwabne, bawełniane, muslin, bast, płucienko, petynetę, krepy, petytfin batyst, tiule, wstążki, chustki, rękawiczki, damskie stroie, pióra, szylkretowe grzebienie, męskie kapelusze, sukno naysłabsze, modne guziki, perfumy, mydło pachnące, kryształ, szkło, francuskie obicia, żelazne medale stalowe i miedziane wyrobki. Tokyrską robotę, gry, laski z fleycikami i inne. Suszone francuskie owoce. Torunskie pierniki, wodę mineralną gorszką (bitter wasser) proszek soda, opodeldoc, papier angielski wędlinowy do pisania i rysunków, ołówki kolorowe, farby angielskie, lak, nuty muzyczne naysłabsze. Instrumenta muzyczne, matematyczne, optyczne i chirurgiczne, między którymi tak nazwane Troisquarts dla wyleczenia bydła od puchliny. Tabaka paryzka, robillard, tytun, cybuki i inne różnego gatunku towary w naysłabszych gatunkach.

2. Sukcessorowie s. p. Józefa Jakubowskiego Reg. deputacyi wywodowej Guber. Wileń. pozostałe po nim papiery do wywodów przez obywateli jemu poruczone, złożysz w archiwum deputacyi wywodowej Wileń. przez niniejszą awizacyą, mającym rewersa, wolne onych odebranie w każdym czasie zapewnijają.

2 Do królestwa Pruskiego i Saksonii, wileń. ki mieszkanię Izidor Weys na rok jeden.

P o z e w.

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Xaweremu i Barbarze z Sylwestrowiczow sędziow b. Grodz. Ptu Rosieñ. rodzicom Ignacemu i Zenonowi synom Staniewiczow, Ignacemu Sędz. Rosien. Ziem., Józefowi Star. Zaleskowskemu, Konarskim braciom, Brygidzie z Konarskich Syrtowtowej sędzinie Grañ. Rosieñ., Tekli z Konarskich Bogdanowiczowej Porucz. woysk pol., Emilii z Konarskich Siemienowiczowej assessorowej Sądu niższego Ziem. Rosieñ., Franciszce Konarskiej Star. Zaleskow, Janowi Cześnikowiczowi i Alojzemu Regentowi Ziem., Grañ. Ptu Szawel. Łabanowskiemu, Janowi Anglickiemu skarb., Justynie Goniprowskiej ciuwn., Józefowi i Janowi Sachowiczom, Antoniemu Burbie Podkom. Ptu Szawel., Ignacemu Giedgowdowi skarb. Ptu Rosieñ. Ignacemu i Józefowi Jaguczanskim Chor. Ptu Eyragol., Ignacemu i Annie z Paszkiewiczow rodzicom, Józefowi i Kazimierzowi synom Laudąńskim Chor. b. woysk pol., Tomaszowi Tyszkiewiczowi sędziemu Ziem. Rosieñ., Dionizemu Paszkiewiczowi pisarzowi Ziem. Rosieñ., Janowi Kalinowskiemu sędziemu 3ciey instancyi, Antoniemu Mackiewiczowi skarb., Wiktorii z Werychow Siemaszkowej podkom. Ptu Tel., Karolowi Jancewiczowi v. regen. Grodz. Rosien., Józefowi Butkiewiczowi sekretarzowi Kolleskiemu, Wilhelmowi Hekinderfowi, Janowi Dowgirdowi, Tadeuszowi Dowsinowi sekretarz. Grodz. Rosieñ. Karolowi Jastrzebskiemu, Pawłowi Monkiewiczowi skarb. wlepkobiercy, Kazimierze Hrabinie Tyszkiewiczowej kamerjunkrowey dworu Jego Cesarzkiej mości rossyyskiej, Emilii Chrapowickiej Podkom. Ptu Szawel., Kazimierze i Tekli Gorskim pisarzównom Lit. z dokładem mężów i opiekunów, Star. Zakon. Judelowi i Basi Borelowiczom Blombergom, Kamulemu assessorowi b. sądu N. Z. Ptu Rosien., Piotrowi Chor. Wożytkiewiczowi, Benedykie Staniewiczównie Xieni i całemu konwentowi PP. Benedytynek Kroczkich, Idzemu Zaborowskiemu por. w. pol., Antoniemu Micewiczowi mar. b. Ptu Rosieñ., Zaleskiemu dworu Mar. tudzież dalszym pretensorem rozmaitym, jednym z nich w majątnościach Widukł, Trupin, Uwoiniszek, Pogiedocia, Szynolawek, Sawdynk, Leonowa Zadubiskiego lokującym się, a drugim zamierzającym za dekretami lokować się, i roszcującym pretensye pozew edyktałny przed Sąd Ziem. Ptu Rosien. ciągle wedle ukazow sądzący się, lub na kadencyą następną 8brową z powództwa Ur. Wincentego i Anny z Staniewiczow sędziow Grañ. Rosieñ. rodziców Alexandra syna Pulcheryi córki Łabanowskich i Petroneli z Staniewiczow Krawzowej regentowej suksessorow po Apolinarym i Leonie stryjach Marcelim kracyczym mńskim oycu Staniewiczach, jako też Zuzannie z Uwoinów Marcelowej Staniewiczowej matce z referencyą do wszelkich dowodów pisma, a mianowicie dekretow Sądu Gł. Lit. Wileñ. 2go departamentu 1815 r. gbra 19 d. następnego wyniesiony, mieniąc oto, iż z działu majątku ogólnego między potomstwem Jerzego Staniewicza kracyczego. Miñ. z żon dwóch spółdzonych jako to: z pisrwszey de domo Szemiotówny rodzącym się, Marcelemu oycu żał. Leonowi i Apolinarymu stryjom Staniewiczom dostały się ziemne posiadłości (prócz w województwie mńskim), w Xięstwie żmudzkm Sawdyniki, z folwarkiem Leonowem Szynolawkie Floryaniszi ze wsiami i dworek w Rosieniach, synowie bowiem z drugiej żony Adamkowiczówny rodzą-

cy się, wzięli majątności Lidowiany w tymże Xtwie Zmudz. którego to majątku wyż wyrażeni Staniewiczowie trzey z żony Szemiotówny rodzący się między sobą dział stanowiąc, Marceli oyciec żał. Szynolawki i dworek w Rosieniach, Leon Sawdyniki i folwark Leonow, Apolinary folwark Floryaniszi wieś Ławgole i Poboryki wzięli dziedziczne w swe władania, poczem stryy Leon Staniewicz będąc bezpotomny swóy majątek cały a mianowicie ziemny Sawdyniki i Leonow na suksessorów Marceliego Staniewicza oycy, to jest dla żał. del. zapisał i zostawił, podobnież i Apolinary Staniewicz stryy folwark Floryaniszi, wieś Ławgole i Poboryki będąc bezpotomny na osobę brata swojego Marceliego wiecznością zapisał i oddał, a jakowy samojedny folwark Floryaniszi z rąk Marceliego Staniewicza kracyczego żał. Łabanowskiemu za dokumentem wieczysto zamiennym dostał się wiecznością, toż oyciec żał. Marceli Staniewicz kracyczy miał za żonę Zuzannę de domo Uwoiniownę, która była dziedziczką dóbr Widukł, Jukoyn, Pogiedocia i Trupin zwanych w Xtwie Zmudz. położonych udzielić jeszcze właścicielką była znacznych sum i mobiliow, na co żadnych zapisow mężowi swojemu, a oycu żał. nie czyniła potomstwa z Staniewiczem kracyczym Xawerego syna i dwie córki żał. Łabanowskę i Krawzową zostawiwszy, z tego świata zesłała a tak kiedy żał. Łabanowska i Krawzowa majątnościow po stryjach dwóch Leonie i Apolinarym oraz oycu Marcelim Staniewiczach jako też po matce Zuzannie Uwoiniownie dóbr Widukł, Jukoyn i dalszych nadto mobiliow summ w schedach prawem przynależnych będąc suksessorami i właścicielkami, za debita Marceliego kracyczego oycy, Xawerego brata żał. wielolicznymi tradycjami w schedach należnych uszczupleni, i dotąd jeszcze od wielolicznych pretensorow rozmaite stosunki za dekretami i bez, oraz przelewami przez obżał. napastowanemi i kłucenemi niewinnie zostają, ztąd dla okazania pretensyow rozmaitych przez obżał. namultiplikowanych dekretami niestannemi i wskazaniami naliczonych, a dalszych zmyślonych oraz, które być się pokażą prawdziwe na jakim funduszu i schedach wyświeconych mają się lokować, przychodząc do sądu zakładają żał. próby przy mającym nastąpić wyświeceniu sched dla żał. tak po stryjach jako też oycu oraz matce Staniewiczach należnych pretensye wszelkie a wszystkie obżał. kredytorow wszystkich pozwanych i okazać się mogących rozpoznać i one mocą prawa i dowodow złożonych na winnych do odpowiedzi schedach wskazać, w tém obyekcie dekretow niestannych przelewow i samych dowodow przez obżał. pretensorow komportacyą zalecić, żał. od niewinney prozekucyi pretensorow i odpowiedzi z wyjaśnionych sched uwolnić, naostatek to wszystko udecydować co w czasie sprawy proszonym i dowiedzionym będzie, przy zachowaniu wolności poprawienia się na żalobie.

Roku 1820 mca junii 15 dnia Wożny świadczę iż takowy pozew edyktałny przed Sąd Ziem. Ptu Rosieñ. ciągle sądzący się lub na kadencyą następną 8brową z powództwa WWJPP. Wincentego i Anny z Staniewiczow Łabanowskich sędziow Grañ. Ptu Rosieñ. Petroneli z Staniewiczow Krawzowej regentowej po JWW. i WW. oraz Ichmość Panow Xawerego i Barbarę Sylwestrowiczow sędziow b. Grodz. Ptu Rosieñ. rodziców Ignacego i Zenona synow Staniewiczow Ignacego Sędz. Ziem. Rosieñ., Józefa Star. Zaleskow Konarskich braci, Brygidę z Konarskich Syrtow,

tożę Sędz. Grań. Rosieñ., Teklę z Konarskich Bogdanowiczową porucz. woysk pol. Emilię z Konarskich Siemienowiczową Asses. sądu niższego Ziem. Rosieñ. i Franciszkę Konarską starościankę Zalesków. siostry Jana Czesñ. i Alojzego Regenta Ziem. i Granicz. ptu Szawel. Łabanowskich Jana Anglickiego, Skarb., Justynę Goniprowską Ciwunową, Józefa i Jana Lechowiczów, Antoniego Burbę Podkomor. Ptu Szawel., Ignacego Giedgowda, Skarbn. Ptu Rosieñ., Ignacego i Józefa Jaguczańskich, Chor. Ptu Eyragol. Ignacego i Annę z Paszkiewiczów, rodziców Józefa i Kazimierza synów Lawdańskich, Chor., Tomasza Tyszkiewicza Sędziego Ziem. Rosieñ., Dyonizego Paszkiewicza Pisarza Ziem. Rosieñ., Jana Kalinowskiego Sędziego Gran. 3ciej instancyi, Antoniego Mackiewicza Skarb., Wiktoryę z Weryhów Siemaszkową Podkom. Ptu Tel., Karola Jancewicz a. Reg. Grodz. Rosieñ., Józefata Butkiewicza Kolleskiego Sekretarza, Wilhelma Hekindorfa, Jana Dowgirda, Tadeusza Dowsina Sekr. Gran. Rosieñ., Karola Jastrzebskiego, Pawła Monkiewicza Skarb., Kazimierę Hrabinę Tyszkiewiczową Kamerjunkturę, Emilię Chrapowickę, Podkomor. Ptu Szawel. Kazimierę i Teklę Gorskich Pisarz. Litew., z dokładem mężów i Opiek, starozakonnych Judela i Basę Berelowiczów Blumbergów, Kanutego b. Assesora, Piotra Chor. Woytkiewiczów, Benedyktę Staniewiczównę Xienię i cały konwent PP. Benedyktyniek Krożkich, Idzego Zaborowskiego porucz. woysk Pol., Antoniego Micewicza Marszałka b. Ptu Rosieñ. Zaleskiego dwor. i dalszych pretensorów jako w wielu mieyscach niewiadomych i poróżnie mieszkających dla wiadomości dostateczney ich doyscia do gazety Kur. Lit. podalem. Józef Romanowski Wozny Ptu Rosieñ.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Rosieñskiego stawając obecnie Wozny takową relacyą podanego Pozw. urzędownie zeznał. Przyjąłem Otton Dowiat Grodz. Ptu Rosieñskiego Reg.

Wolno drukować w gazecie Kur. Lit. Prez. Ziem. Ptu Rosieñskiego. Ignacy Bucewicz.

Z b i e g ł i.

3. W dniu 10 julii teraźniejszego roku wyszedł chłopiec z domu Przyjałgowskiego Deputata na Szwarcowym zaułku, niezrobiwszy żadney szkody zginął, opisanie onego następnę: lat mający 16, włosow czerniawych, wzrostu nizkiego, twarzy okragley ciemney, rąby, w surducie szarym ciemnego koloru, w maytkach płócienkowych w paski, bez bótow i bez czapki, nazywa się Andrzej Celega, uprasza się jeżeli gdziekolwiek takowy chłopiec znajdzie się, aby onego można dostawić do domu Deputata Przyjałgowskiego w Wilnie do kuchmistrza Szytlera, expens zwrocony będzie i wdzięczność nazawsze zostanie. Jan Szytler.

3. Poddany W. Józefa Wollodzki Sędz. Gran. Oszm. furman imieniem Jerzy Bartoszewicz, rostu niewielkiego, twarzy szczupley włosow swiatlo-ru-szych mający lat 20, skladu ciała szczuplego, na dniu 7 idącego mca julii, okradłszy w mieście Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1264, rubli srebrnych 220 gotowemi pieniędzmi, surdut sukienny brązowy, surdut barakanowy granatowy z axamitnem czarnem kołnierzem, pantaliony czarne nowe, sukna czarnego na frak bez obu krajek łokci 2½, chustkę kamertuchową białą, ze szlaczkami na końcu szytemi, jedną chustkę batystową białą z końcami szytemi, jedną maytki nękinowe perkalowe, chustek kolorowych do nosa trzy, prześcieradło i dalsze rzeczy, którego jeśliby kto poymał i dostawił do mieyscowey Policji zkad do

Sądu Niższego Ziem. Oszm. ma być dostawiony nagrodę prócz kosztow poniesionych naysolennieyszą uręczam. Józef Wollodzko Sęd. Gran. Ptu Oszm.

Sądy exdywizorskie.

3. Za dekretem remissyynym Sądu Ziem. Ptu Nowogrodz. w roku 1820 febr. 20 zapadłym Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli JPP. Antoniego i Petroneli Kamińskich przeznaczony, w dniu 1 maja teraż. 1820 r. jako w terminie remissą Ziem. zakreślonym w domie JPP. Kamińskich w mieście Nowogródku położonym reasumowany, wymiar placu pod domem i dalszych własnościow ziemskich pod konkurs addanych naznaczył, komportacye wzajemne tak na debitorach Kamińskich jako i ich kredytorach do natury interesow stosowne na dniu 20 junii bieżącego roku na czteroniedzielną persystencyą do kancelaryi Ziem. Nowogrodzkiej spełnić zalecił, i dalsze pierwszemu zjazdowi właściwe ogłosiwszy judicata, kontynuacyą dzieła swego do dnia 1 7bra roku idącego 1820 odłożył, o czém interesowane osoby przez ninieyszą awizacyą w Gazecie Kur. Lit. trzykrotnie umieszczającą się zawiadamia, i że pretensye niestawiających w tym terminie kredytorów amissyi ulegną ostrzegę. Działo się na sessyi sądowej 1820 r. mca maja 4 dnia w Nowogrodku.

Tadeusz Haciski Prezyd. Sądu Ziem. Nowogr. Exdyw. Prezyd. Karol Wereszczaka Sędzia Ziem. Nowogr. Exdyw. Franciszek Terajewicz Sędzia Ziem. Nowogr. Exdywiz.

3 Za remissą Sądu Ziem. Ptu Szawelskiego, r. 1811 junii 17 nastąpił taxę i exdywizyą dóbr Sielan wielkich w Pcie Szawelskim sytuowanych, do dziedzictwa WJP. Jerzego Piłsudskiego Szamb. b. dworu pol. po stryju swoim W. Antonim Piłsudskim miecznym Xtwa Zmudz. przez sukcesyą osiągniętych przeznaczającą, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski r. 1811 7bra 1 d. w niżej podpisanym komplecie do Sielan zjechał, akcesoryjne spory załatwił, wymiar ziemi na satysfakcyą wierzycieli pod rozbiór idący, oraz komportacyą wszelkich dowodow, wszystko stronnych pretensye wzajemne wyswiecających niemniej ruchomey wszelkiej własności W. Szamb. Piłsudskiego na odpowiedz długu kredytorom winnego; na registrze w dacie r. 1812 januaryi 15 do kancelaryi Ziem. Szawelskiej z persystencyą 4 niedzielną pod obowiązkiem przysięgi na wierności w powtórny terminie zjazdu przeznaczył: wedle żądania kredytorow w administracyą też dobra z pomiędzy kredytorow WW. Berberyszow Budow oddał, zjazd swój ostateczny na 1 junii 1812 r. zadeterminował, wrazie niedoyscia jego w tym czasie, do wydać się mającego obwieszczenia odroczył, skutkiem czego za obwieszczeniem 4 niedzielnym w terminie z onego na dniu 21 junii 1820 r. wypadłym, Sąd Exdywizorski w tymże komplecie do dóbr Sielan zjechawszy, po dwudniowym oczekiwaniu, dla niezbrania się stron pretensye swoje na pierwszym zjeździe dowodzących; zjazd swój ostateczny, na rozbiór dla kredytorow, do dóbr Sielan remissą wyz datną wyznaczony na dzień 11 mca 8bra r. 1820 odłożył z tem ostrzeżeniem, iżby każdy mający pretensyą do dóbr wielkich Sielan w Pcie Szawel. leżących lub stosunek do majątku W. Szambel. Piłsudskiego regulujący się z dowodami na ten termin przybyć raczył, awizuje, gdyż sprawa konkursowa, pod oczewisty rozbiór wzięta, a na niestawiających utrata pretensyi zapisana będzie w tem celu, iżby każdy z wierzycieli i pretensorow do pomienionych dóbr pretensyą mający, niewiadomością rzeczy nieskładał przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. Sąd Exdywizorski zawiadamia, a zaś niestawiający pretensor w tym terminie, że stratę swoją własney przypisze nieczułości ostrzegę.

Józef Nagurski Prezydent b. Ziem. Ptu Szawel. i Exdywizor prezydujący.

Wincenty Zongolowicz Sędzia b. Ziem. Ptu Szawelskiego Exdywizor.

Antoni Korewa Sędzia b. Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.